

Ks. Jan Dudziak

**Asystencja przy zawieraniu małżeństwa
w parafii wojskowej (garnizonowej)
według konstytucji apostoelskiej
*Spirituali militium curae***

Wprowadzenie

Prawo kodeksowe określa świadka urzędowego asystującego przy zawieraniu małżeństwa jako tego, kto jest obecny i stawia pytanie zawierającym małżeństwo o wyrażenie zgody oraz w imieniu Kościoła przyjmuje tę zgodę¹. W związku z tym funkcja ta nazywa się kanonicznie „asystencja”. Jest to jednak asystencja czynna, nie czysto bierna². W języku kanonistycznym zwykle się mówi „asystencja małżeńska”. Jest ona istotnym składnikiem kanonicznej formy małżeńskiej, którą Ustawodawca kodeksowy definiuje precyzyjnie w ten sposób: ważne jest to małżeństwo, które zostało zawarte wobec asystującego ordynariusza lub proboszcza miejsca albo wobec kapłana lub diakona delegowanego przez jednego z nich, przy obecności również dwóch osób jako świadków³. Ordynariusza i proboszcza miejsca oraz delegowanego przez nich kapłana czy diakona określa się mianem „świadka urzędowego”, wymienione zaś dwie osoby dodatkowe „świadkami nieurzędowymi, zwyczajnymi”⁴.

¹ KPK, kan. 1108 § 2.

² Tamże.

³ Tamże, kan. 1108 § 1; J. Rapacz, *Zwyczajna forma zawarcia małżeństwa według Kodeksu Jana Pawła II*, „Prawo Kanoniczne” (skrót: PK) 41, 1-2 (1998), s. 239.

⁴ J. Rapacz, art. cyt., s. 242.

Prawo kodeksowe czyni z kolei liczne uściślenia dotyczące wymienionej formy kanonicznej małżeństwa, zarówno w zakresie ustalenia osoby ordynariusza czy proboszcza miejsca, jak i duchownych delegowanych, jak świadków nieurzędowych, czy samego aktu delegacji, wreszcie odnośnie do osób zobowiązanych do jej zachowania.

W artykule pominiemy większość tych zagadnień, już wystarczająco w nauce omówionych i nie kwestionowanych. Przedstawimy zaś sprawę kanonicznej asystencji małżeńskiej w sytuacji specyficznej, a mianowicie w parafii wojskowej, według norm zawartych w konstytucji apostoelskiej *Spirituali militum curae*, wydanej przez papieża Jana Pawła II dnia 21 kwietnia 1986 r. Sprawa jest warta i poniekąd wymaga ponownego rozważenia, wzbudza bowiem ostatnio nowe zainteresowanie, a nawet różnicę poglądów⁵.

Idzie mianowicie o to, czy ordynariusz i proboszcz Wojskowy, którzy w swoich okręgach organizacji kościelno-wojskowej mają własnych wiernych jako podwładnych i są kompetentni osobiście asystować przy zawieranych małżeństwach swoich wiernych, czy mają oni prawo także delegować oraz subdelegować do tej asystencji innych duchownych. Czy też należy im odmówić tej władzy delegowania i subdelegowania. Wówczas, w przypadku niemożliwości ich osobistego asystowania przy zawieranych małżeństwach swoich wiernych, wierni ci byliby zobowiązani i poniekąd skazani do zwracania się o tę asystencję do Ordynariusza i Proboszcza miejsca, którzy zachowują nad nimi władzę z racji kompetencji terytorialnej.

Konieczność rozumienia konstytucji *Spirituali militum curae* w łączności z prawem kodeksowym

Najpierw wypada stwierdzić rzecz niemal oczywistą, że normy mieszczące się w konstytucji *Spirituali militum curae* (skrót:

⁵ Zob. R. Sobański, *Czy proboszcz parafii wojskowej może delegować upoważnienie do asystowania przy zawieraniu małżeństwa*, PK 44, 1-2 (2001), s. 13-20.

SMC) z 1986 r. nie zmieniają ustaw kodeksowych z 1983 r. Specjalistyczne uporządkowanie dziedziny pastoralnej osób wojskowych, jakie SMC wnosi, mieszczą się więc w ogólnych normach kodeksowych, ale wnoszą do nich specjalne struktury dodatkowe oraz ukazują stosowny kierunek ich interpretacji w zestawieniu z Kodeksem. Pod tym też aspektem podejmiemy poniższe zestawienie przepisów SMC z normami KPK na odcinku kanonicznej asystencji małżeńskiej. Nie będziemy zaś wkraczać w relację pomiędzy normami SMC a przepisami partykularnymi Statutu duszpasterstwa wojskowego, ustalonego przez Stolicę Apostolską z danym państwem, czy choćby z Polską, ponieważ jest to osobne zagadnienie, wymagające oddzielnego studium.

Konkretnie rzecz biorąc SMC, w swoich wskazaniach dla duszpasterstwa osób wojskowych, nie dochodzi do takich szczegółów jak kanoniczna asystencja małżeńska. Stwarza jednak ogólne założenia ustrojowe dla tego duszpasterstwa, dotyczące natury i realizacji kościelnej władzy wykonawczej, z czego, poprzez analizę uwzględniającą normy prawa kodeksowego z jednej, a zasady podane w SMC z drugiej strony, należy wyłonić jasny obraz asystencji małżeńskiej.

Pojęcie ordynariatu wojskowego

Na pierwszym miejscu SMC określa, czym jest struktura organizacyjna, która ma się zająć duszpasterstwem osób wojskowych. Strukturą tą jest mianowicie „ordynariat wojskowy”. Jest to swojego rodzaju instytucja w ustroju hierarchicznym Kościoła. Określając ordynariat wojskowy, MSC przypisuje mu wyraźnie jurydyczne podobieństwo do diecezji⁶. To określenie ma bez wątpienia doniosłe znaczenie dla ustalenia samej władzy ordynariusza wojskowego, a w tym dla realizacji asystencji małżeńskiej. Jest to

⁶ „Ordinariatus militares, qui etiam castrenses vocari possunt, quique dioecibus iuridice assimilantur”, SMC, I, 1, „Communicationes” 18, 1 (1986), s. 13.

bez wątpienia postawienie Ordynariatu Wojskowego w rzedzie nie tylko Kościołów partykularnych, ale równolegle obok klasycznego modelu i wzoru pośród tych Kościołów, jakim jest diecezja⁷. Ordynariat Wojskowy bowiem jest to specjalny okrg kościelny, równy pod wzgldem prawnym diecezji, kierujcy si, obok powszechnego prawa, własnymi statutami, mieszczcy si w specjalnych okrczeniach kościelnych, ustalonych przez Stolicę Apostolską, w których s bliżej sprecyzowane przepisy konstytucji apostolskiej *Spirituali Militum Curae*, przy zachowaniu umów (konkordatów) zawartych pomiędzy Stolicą Apostolską i państwami, jeśli takie umowy istnieją⁸.

Władza ordynariusza wojskowego

SMC określa po drugie sam urząd ordynariusza wojskowego, stojący na czele tej instytucji hierarchicznej oraz związaną z nim władz, co wnosi dalsze, wazne światło w ustalaniu interesujcej nas asystencji małżeńskiej. Otóż, według SMC, „ordynariusz wojskowy jest to własny ordynariusz, stojący na czele ordynariatu wojskowego, z zasady obdarzony godnością biskupią, który cieszy si wszystkimi prawami biskupów diecezjalnych oraz jest obciążony ich obowiazkami, chyba że co innego wynika z natury rzeczy lub ze statutów partykularnych”⁹.

Jest więc ordynariusz wojskowy: własnym ordynariuszem ordynariatu wojskowego, ze wszystkimi prawami i obowiazkami biskupów diecezjalnych, za wyjątkiem tych, które mu s wyraźnie odjęte z natury rzeczy lub partykularnymi statutami.

⁷ KPK, kan. 368.

⁸ SMC, I, 1, „Communicationes” 18, 1 (1986)s. 13.

⁹ „Ordinariatui militari, ut proprius, praeficitur Ordinarius dignitate episcopali pro norma insignitus, qui omnibus gaudet iuribus Episcoporum dioecesanorum eorundemque obligationibus tenetur, nisi aliud rei natura vel statutis particularibus constet”, SMC, II, 1, „Communicationes” 18, 1 (1986), s. 13.

Od razu zechcemy tu sobie uświadomić, że np. z natury rzeczy nie przysługiwałyby ordynariuszowi wojskowemu wszystkie prawa biskupa diecezjalnego, gdyby nie posiadał sakry biskupiej, lecz był prezbiterem. Nie miałby wówczas prawa sprawowania nabożeństw liturgicznych w pontyfikaliach itd. Jednakże, jako podmiot kościelnej władzy rządzenia, stałby niezależnie od tego na równi z urzędem biskupa diecezjalnego. Z natury rzeczy, na sposób ogólny, chociażby miał sakrę biskupią, władza ordynariusza wojskowego nie jest równa z władzą biskupa diecezjalnego w tym sensie, że w relacji do niego posiada on władzę personalną w swoim ordynariacie, a nie terytorialną, z czego też powstają różnice działań.

Tutaj jednak należy wyjaśnić, że ta personalność władzy ordynariusza wojskowego w stosunku do terytorialnej władzy biskupa diecezjalnego, nie może być tak samo pojmowana jak np. władza wyższych przełożonych kłeryckich Wspólnot Zakonnych na prawie papieskim, posiadających przynajmniej zwyczajną władzę wykonawczą¹⁰. Personalny aspekt władzy ordynariusza wojskowego przyjmuje wprawdzie SMC, gdy stwierdza: „Jurysdykcja ordynariusza wojskowego jest personalna w tym sensie, że jest wykonywana wobec osób należących do Ordynariatu, przebywających także poza granicami danego państwa”¹¹. Jednakże specyficzność, czyli właściwość tego personalnego charakteru władzy Konstytucja mocno podkreśla, gdy stwierdza tak zwaną jej „kumulatywność” (wspólnotowość) z jurysdykcją biskupa diecezjalnego¹². Ową kumulatywność wyjaśnia bliżej SMC, gdy dodaje, że osoby podlegające ordynariatowi wojskowemu nie przestają być zarazem wiernymi tego Kościoła partykularnego, którego stanowią część populacji, ze względu na zamieszkanie lub obrządek¹³.

¹⁰ KPK, kan. 134, §§ 1-2.

¹¹ SMC, IV, 1, „Communicationes” 18, 1 (1986), s. 14.

¹² „Ordinarii militari jurisdictionis est: propria sed cumulativa cum jurisdictione Episcopi dioecesanis”, SMC, IV, 3, tamże.

¹³ Tamże.

Otóż z tego dodatkowego wyjaśnienia wynika jasno, że dzięki temu istotnemu przymiotowi władzy ordynariusza wojskowego, jakim jest jej kumulatywność z władzą terytorialną biskupa diecezjalnego nad tymi samymi wiernymi, jurysdykcja ordynariusza wojskowego, z natury personalna, nabiera z konieczności właściwości władzy także terytorialnej. Kompetencja ordynariusza wojskowego dosięga wszak jego własnych wiernych nie eksterytorialnie, tj. nie wziętych abstrakcyjnie, czyli nie w oderwaniu od miejsca i terytorium, ale dzięki temu, że wierni ci posiadają zamieszkanie (*domicilium*) na terytorium danego Kościoła partykularnego, dla którego stanowią istotną część populacji, wraz z którą są zależni od biskupa diecezjalnego¹⁴. Po prostu kumulatywność (wspólnotowość) władzy ordynariusza wojskowego z władzą biskupa diecezjalnego wprowadza do personalności władzy tego pierwszego istotną modyfikację ku terytorialności. Modyfikację tę wymuszają tu jakby wierni, którzy z powodu swojego personalnego statusu wiernych wojskowych, nie przestają być wiernymi biskupa diecezjalnego, a to dzięki zamieszkaniu (*ratione domicilii*) na terytorium Kościoła partykularnego. Nie da się więc odłączyć charakteru władzy z natury personalnej ordynariusza wojskowego od ścisłego powiązania jej z terytorium Kościoła partykularnego, na terenie którego jego wierni wojskowi przebywają. Pogląd ten znajduje mocne potwierdzenie w ustaleniu SMC, że pomiędzy ordynariatem wojskowym a diecezją istnieje ścisła analogia prawna¹⁵.

Syntetyzując elementy władzy ordynariusza wojskowego, SMC przyznaje jej trzy istotne przymioty. Stwierdza mianowicie, że jest to władza:

¹⁴ „(...) nam personae ad Ordinariatum (militarem) pertinentes esse pergunt fideles etiam illius Ecclesiae particularis cuius populiportionem domicilli vel ritus efformant”, tamże.

¹⁵ „Ordinariatus militares... dioecesibus iuridice assimilantur”, tamże, s. 13.

a) personalna, pojęta jednak w ten sposób, że odnosi się jej wykonywanie do osób należących do ordynariatu, przebywających także poza granicami danego kraju;

b) zwyczajna, zarówno zakresu wewnętrznego jak zewnętrznego;

c) własna lecz kumulatywana z jurysdykcją biskupa diecezjalnego, gdyż osoby należące do ordynariatu pozostają zarazem wiernymi owego Kościoła partykularnego, którego tworzą część ze względu swoje zamieszkanie lub obrządek¹⁶.

Tu trzeba mocno podkreślić oraz zauważyć, że wymienione cechy władzy, zwłaszcza jej personalność, sięgająca za przynależnymi wiernymi także poza okręg terytorialny oraz własność tej władzy, połączona z kumulatywnością, nadają władzy ordynariusza wojskowego nieco odmienny charakter niż tylko charakter władzy personalnej w ogólnym tego słowa znaczeniu. W wyniku tej odmienności i specyficzności władza ta jest jakby do pewnego stopnia połączeniem władzy personalnej z władzą terytorialną. Ma to oczywiście swoje ukierunkowanie na sprawę asystencji małżeńskiej, o czym jeszcze będzie mowa później.

Pojęcie i władza proboszcza (kapelana) wojskowego (garnizonowego)

Kolejnym zagadnieniem, które SMC określa, obok samej instytucji hierarchicznej ordynariatu wojskowego oraz władzy jego zwierzchnika, tj. samego ordynariusza, jest pojęcie i władza proboszcza wojskowego, zwanego potocznie kapelanem wojskowym lub garnizonowym. Jest to również szczególnie ważne dla należytego zrozumienia asystencji małżeńskiej. Konstytucja stwierdza więc, że kapłan, zamianowany w okręgu ordynariatu wojskowego dla należących do niego wiernych, jako kapelan, cieszy się prawami proboszcza i jest obciążony obowiązkami proboszczowski-

¹⁶ Tamże, IV, 1-3, s. 14.

mi, ale „kumulatywnie” (wspólnotowo) z proboszczem miejsca, chyba że z natury rzeczy lub z partykularnych statutów wynika coś innego¹⁷.

W tym miejscu trzeba z naciskiem podkreślić, że SMC ustala ścisłą analogię pomiędzy charakterem władzy jurysdykcyjnej ordynariusza wojskowego oraz kapelana czyli proboszcza wojskowego, jeśli idzie o samą naturę ich władzy oraz o jej kumulatywność z władzą terytorialną. A więc analogię z władzą terytorialną biskupa diecezjalnego, jeśli idzie o ordynariusza wojskowego, a analogię z władzą proboszcza miejscowego, gdy idzie o kapelana wojskowego. Analogię tę podkreśla SMC wyrażeniem „Ad normam Art. IV”, dodanym do określenia władzy kapelana wojskowego. W Art. IV zaś Konstytucja zapodaje istotne elementy i właściwości władzy ordynariusza wojskowego, według których jest to: władza personalna, zwyczajna, własna, o czym była już powyżej mowa¹⁸.

Z powyższej analizy wynika dosyć jasno, że władza ordynariusza wojskowego w jego okręgu wojskowym oraz władza kapelana wojskowego w jego parafii wojskowej jest władzą: 1) zwyczajną, tj. związaną z urzędem i to zarówno zakresu wewnętrznego, jak zewnętrznego; 2) własną, nie zastępczą; 3) personalną, tzn. wykonywaną wobec osób należących do okręgu parafii wojskowej także wtedy, gdy przebywają one poza tym okręgiem. Personalność tej władzy należy jednak rozumieć kumulatywnie (wspólnotowo) z proboszczem miejsca. Kumulatywność ta jest jednak pojęta nie jakoś ogólnie, ale w tym specyficznym sensie, że ci sami wierni są podlegli dwojakiej władzy, tj. władzy kapelana wojskowego i proboszcza miejsca, a to z racji tego samego za-

¹⁷ „Intra ambitum sibi designatum et erga personas sibi commissas, sacerdotes qui in Ordinariatu capellani nominantur parochorum iuribus gaudent et officiis tenentur, nisi ex rei natura vel statutis particularibus aliud constet, cumulative vero cum loci parochi, ad normam Art. IV”, tamże, s. 15.

¹⁸ „Ordinarii militari jurisdictio est: personalis, ...ordinaria, ...propria ...sed cumulativa”, tamże, s. 14.

mieszkania, na terenie okręgu wojskowej parafii garnizonowej oraz na terenie parafii terytorialnej¹⁹.

Delegacja władzy asystowania przy zawieraniu małżeństwa w parafii wojskowej (garnizonowej)

Elementy pozornie utrudniające delegację asystencji małżeńskiej

W sprawie delegowania prawa do asystencji małżeńskiej w parafii wojskowej narosło dzisiaj wśród niektórych kanonistów sporo nieuzasadnionych kontrowersji, które wypada tu pokrótce przedstawić oraz ocenić, gdyż w gruncie rzeczy są to kontrowersje, które tylko pozornie utrudniają delegację asystencji małżeńskiej.

Po pierwsze niektórzy współcześni uczeni kwestionują w ogóle w tym kontekście możliwość stosowania kodeksowych ustaw o delegacji do asystencji małżeńskiej²⁰. Próbują mianowicie dowodzić swoją opinię tym, że w obecnej sakramentologii kodeksowej nie używa się w ogóle terminu „władza rządzenia”, lecz „upoważnienie” („*facultas*”), a ponadto, że czynność asystowania przy zawieraniu małżeństwa nie jest w ogóle aktem władzy rządzenia, ale tylko zwykłą czynnością świadka urzędowego²¹.

Trudność ta ma jednak poważne przeciwargumenty, w świetle których nie wytrzymuje próby. Najpierw nie da się umieścić upoważnienia do asystencji małżeńskiej w jakiejś nieokreślonej,

¹⁹ SMC zasadę personalności władzy Ordynariusza Wojskowego rozumie w ten sposób, że rozciąga się ona także na osoby należące do Ordynariatu, chociażby przebywały poza granicami danego kraju. Ponieważ SMC identyfikuje charakter władzy kapelana wojskowego z władzą ordynariusza wojskowego, dlatego należy tu przez zwykłą analogię stwierdzić, że kapelan wojskowy posiada władzę nad osobami należącymi do parafii wojskowej (garnizonowej) także wtedy, gdy osoby te przebywają poza parafią garnizonową, tj. wojskową.

²⁰ KPK, kan. 137 § 1; L. Chiappetta, *Il Codice di diritto canonico. Commento giuridico-pastorale*, Napoli, I, 1988, s. 190-191.

²¹ R. Sobański, art. cyt., s. 17-18.

innej władzy niż władza rządu, która podlega wszak systemowi delegacji, bo po prostu takiej innej władzy kościelnej nie ma. Sam aktualny Kodeks wymienia tylko dwa rodzaje władzy kościelnej, tj. władzę święceń i władzę rządu, żadnej innej, jakiejś trzeciej, nie wprowadza²². Dlatego też funkcja świadka, chociaż nie jest w sobie aktem takiej władzy, która coś nakazuje, czego zabrania, czy na coś zezwala, to jednak jest i pozostanie przyporządkowana do kościelnej władzy rządu. Tak było zresztą w poprzednim Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. i tak jest również w obecnym Kodeksie z 1983 r. Naturalnie w zakresie sakramentologii, ale nie tylko, wprowadza Ustawodawca obecnego Kodeksu w miejsce *potestas* wyrażenie *facultas* (upoważnienie). Czyni to głównie dlatego, że w sprawowaniu sakramentów posiada pierwszorzędne znaczenie władza święceń, nie jurysdykcji, co dobitniej podkreśla termin „upoważnienie” (*facultas*) niż termin *potestas*, która mniej wyraża władzę święceń w sprawowaniu sakramentów, co raczej władzę rządu. Stosowanie przez Ustawodawcę kodeksowego tej terminologii *facultas* nie jest jednak wyłączone dla sfery sakramentologii. Wszak i do dziedziny pozasakramentalnej wyraz „upoważnienie” (*facultas*) wszedł do wielu innych uprawnień i działań związanych wprost z władzą rządu. Dość by tu wspomnieć np. „uprawnienia habitualne” biskupów, które są nazwane nie *potestates*, lecz *facultates*²³. Toteż sam ustawodawca kodeksowy, który częściowo zmodyfikował posługiwanie się terminem *potestas* w zakresie działań na płaszczyźnie sakramentalnej, nie wycofał się jednak całkowicie z pozycji stosowania terminu *facultas* także do władzy rządu pojętej ściśle. Ważne jest przy tym to, że i w dziedzinie prawa małżeńskiego, sfery wszak sakramentalnej, pozostaje ustawodawca ko-

²² KPK, kan. 274 § 1; *The code of canon law. A text and commentary*, ed. J. A. Coriden, Th. J. Green, D. E. Heintschel, New York 1985, s. 202–204.

²³ Np. KPK, kan. 132 § 1; por. także kan. 533 § 3; 667 § 4; 690 §§ 1–2, i inne; *The code of canon law. A text and commentary*, jw., s. 94–95, 428–429, 502–503, 517. Zob. X. Ochoa, *Index verborum ac locutionum Codicis Iuris Canonici*, editio secunda et completa, Libreria Editrice Lateranense 1984, s. 229–230.

deksowy przy terminologii ściśle pojętej władzy, gdy idzie o jej przekazywanie odnośnie do asystencji małżeńskiej. Oto w czołowej normie, definiującej kanoniczną formę małżeńską, nie używa innego terminu do przekazywania prawa asystencji małżeńskiej przez ordynariusza lub proboszcza miejsca, ale właśnie słowo *delegacja*²⁴. Gdyby ustawodawca uważał, że asystowanie przy zawieraniu małżeństwa nie jest funkcją władzy rządzenia, to zastosowałby tu inny termin nie delegowanie, ale np. użyczenie (*concessio*), zezwolenie (*lecentia*), itp.²⁵ Chciał tu ustawodawca najwyraźniej stwierdzić, że funkcja delegacji władzy rządzenia z kan. 137 § 1 odnosi się zarówno do władzy określonej jako *potestas* jak i do tej, która nosi miano *facultas*, oraz że ta ostatnia leży też w sferze kościelnej władzy rządzenia. Normy zaś o uzupełnieniu władzy, którymi się usiłuje argumentować na poczet opinii, że asystowanie przy małżeństwie nie jest aktem władzy rządzenia, wymagają właśnie odwrotnej interpretacji. Wszak paragraf drugi kanonu 144 w aktualnym Kodeksie należy rozumieć kontekstowo z paragrafem pierwszym, a w tym paragrafie jest właśnie mowa o wykonawczej władzy rządzenia, którą to władzę rządzenia poleca ustawodawca w paragrafie drugim stosować także do *facultates* (upoważnień) w zakresie sakramentalnym. Wynika z tego oczywisty wniosek, że *potestas* i *facultas* uznaje ustawodawca kodeksowy za przynależne do tej samej władzy rządzenia, jakby za siostrzane funkcje²⁶.

Po drugie, z pewnym uproszczeniem podchodzi się do rozumienia kanonów 1110 i 1111 aktualnego Kodeksu²⁷. Przede wszystkim należy się tu mocno trzymać zasięgu władzy przyznanej or-

²⁴ A. M. Abate, *Il matrimonio nella nuova legislazione canonica*, Roma 1985, s. 142-144.

²⁵ KPK, kan. 1108 § 1; V. De Paolis, *Forma canonica*, [w:] *Nuovo dizionario di diritto canonico*, a cura di C. Corral, G. Ghirlanda, Milano 1993, s. 518.

²⁶ KPK, kan. 144 §§ 1-2; H. Socha, *Allgemeine Normen: Leitungsgewalt, Ersetzung feheler Gewalt*, [w:] *Münsterischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici*, herausg. v. K. Lüdicke, Ludgerus Verlag 1986, Can. 144.

²⁷ R. Sobański, art. cyt., s. 16-17.

dynariuszowi i proboszczowi wojskowemu przez SMC. Tam zaś jest wyraźnie powiedziane, że jeden i drugi posiada władzę „personalną” co prawda, ale jeden i drugi ma ją prawo wykonywać w stosunku do osób należących do wojskowego ordynariatu lub okręgu parafialnego (garnizonu) nawet wówczas, gdy osoby te przebywają poza tym okręgiem²⁸. Z tego widać, że władza ordynariusza wojskowego oraz proboszcza (kapelana) jest tu oznaczona personalnie ale nie w znaczeniu absolutnym tego słowa, lecz personalnie w znaczeniu relatywnym, tj. jako władza co prawda personalna, ale przywiązana do granic okręgu terytorialnego (ordynariatu, garnizonu). Jest tu więc pełna analogia do kanonicznej władzy ordynariusza i proboszcza miejsca, tyle że w tym ostatnim przypadku owym miejscem jest terytorium diecezji i parafii, w przypadku zaś ordynariusza i proboszcza wojskowego tym terytorium jest okręg wojskowy (okręg ordynariatu wojskowego – analogia z diecezją, oraz okręg parafii wojskowej – analogia z kanoniczną parafią terytorialną). W tym znaczeniu ordynariusz i proboszcz wojskowy mają pełne prawo mówić o swoim okręgu terytorialnym, z którym pozostaje w ścisłym związku ich władza personalna. Nie wkraczają przez to w kolizję z „własnym terytorium” ordynariusza i proboszcza miejsca, ponieważ te zakresy terytorialne są kanonicznie różne, a nie identyczne z wojskowymi okręgami²⁹. Władzę więc Ordynariusza i Proboszcza Wojskowego trzeba widzieć jako władzę personalno-terenową.

Elementy sprzyjające asystencji małżeńskiej w parafii wojskowej

Oprócz omówionych trudności, jakie się dzisiaj próbuje podnosić odnośnie do asystencji małżeńskiej w parafii wojskowej, ist-

²⁸ SMC, IV, 1, VII, „Communicationes” 18, 1 (1986), s. 14, 15.

²⁹ Myślę, że ks. prof. R. Sobański w tym właśnie znaczeniu wyklucza możliwość „własnego terytorium” ordynariusza i proboszcza wojskowego, jakoby terytorium to miało być identyczne z terytorium biskupa diecezjalnego oraz proboszcza miejsca; R. Sobański, art. cyt., s. 16–17.

nieją także elementy, które jej sprzyjają. Trzeba je tylko rozumieć zgodnie z wymogami kanonicznej interpretacji.

Należy do nich przede wszystkim właściwe rozumienie określonych norm KPK. Idzie mianowicie głównie o kanon 1111 § 1. Kanon ten przyznaje ordynariuszowi i proboszczowi miejsca prawo udzielania w granicach swego terytorium delegacji, także ogólnej, do asystencji małżeńskiej kapłanowi oraz diakonowi³⁰. Norma ta odnosi się oczywiście do ordynariusza i proboszcza miejsca. Ale nie przesądza z góry tym samym, że się nie może odnosić w odpowiednim rozumieniu także do ordynariusza i proboszcza personalnego. Gdyby Ustawodawca chciał tę sprawę w tym kanonie zamknąć, tj. absolutnie wykluczyć możliwość delegacji i delegacji ogólnej także przez ordynariusza i proboszcza personalnego, to przecież by tę sprawę wyraźnie określił, jak np. w kan. 1110 zamknął możliwość ważnej asystencji małżeńskiej przez ordynariusza i proboszcza personalnego wobec narzeczonych, z których przynajmniej jedno nie podlega ich zwierzchności³¹. Ponieważ zaś ustawodawca definitywnej dyspozycji co do tego w kan. 1111 § 1 nie dołączył, przeto jest jasne, że pozostawił tę sprawę otwartą. Nie można więc w świetle tego kanonu, tj. 1111 § 1 uznać z góry za nieważną delegację do asystencji małżeńskiej, nawet ogólną, a w konsekwencji także subdelegację, zgodnie z normami prawa, której dokona ordynariusz lub proboszcz personalny. Wszak *Kodeks* poleca bezwzględnie uznawać za unieważniające czy uniezdalniające tylko takie ustawy kościelne, które wyraźnie postanawiają, że akt jest nieważny lub osoba niezdolna do określonego działania³². Nie można przyjąć, że ta zasada kodeksowa co do rozumienia ustaw unieważniających i uniezdal-

³⁰ KPK, kan. 1111 § 1; P. Lombardia, J. I. Arrieta, *Codice di diritto canonico. Edizione bilingue commentata*, vol. 2, Roma 1986, s. 798-799.

³¹ „(...) quorum saltem alteruter subditus sit intra fines suae dicionis”, KPK, kan. 1110.

³² KPK, kan. 10; P. V. Pinto, *Le norme generali*, [w:] *Commento al Codice di diritto canonico*, a cura di P. V. Pinto, Citta del Vaticano 2001, s. 10.

niających mieści się ubocznie (*implicite*) w samym charakterze władzy personalnej, czyli jakby w naturalnym zróżnicowaniu władzy terytorialnej (o której mówi wprost kan. 1111 § 1) i władzy personalnej ordynariusza i proboszcza wojskowego (którą jako personalną określa SMC). Powyższa bowiem zasada kodeksowa o rozumieniu ustaw unieważniających i uniezdalniających z kanonu 10 odnosi się do wszelkich ustaw kościelnych. Dlatego też opowiadam się za opinią, że kan. 1111 § 1 nie zabrania Ordynariuszowi i Proboszczowi Wojskowemu delegować, łącznie z prawa do subdelegacji, władzy asystowania przy zawieraniu małżeństwa przez osoby, które im podlegają³³.

Tak więc wyjaśniliśmy tu raz jeszcze i gruntowniej kontrowersję już powyżej częściowo dotkniętą, czy ordynariusz i proboszcz Wojskowy, jako personalny, są w ogóle władni delegować prawo asystencji małżeńskiej³⁴.

Dla jeszcze pełniejszego naświetlenia tego zagadnienia należy tu powrócić do definicji władzy, przyznanej Ordynariuszowi oraz Proboszczowi Wojskowemu w SMC. Konstytucja ta wyraźnie

³³ Owszem jest mi znana opinia w tym względzie wybitnego kanonisty K. Lüdickego. Ale K. Lüdicke nie analizuje do końca tego zagadnienia, zwłaszcza nie zestawia kanonów 1110 i 1111 § 1 z nieco zmodyfikowaną koncepcją władzy personalnej ordynariusza wojskowego i proboszcza garnizonowego w konstytucji *Spirituali militum curae* z 1986 r. Toteż sadzę, że nie wypowiedział On jakby swego ostatniego zdania na ten temat. Władza ordynariusza wojskowego i proboszcza garnizonowego, jak to wykazaliśmy, nie jest personalna w absolutnym tego słowa znaczeniu, jak np. władza personalna wyższych przełożonych kłeryckich Wspólnot Zakonnych na prawie papieskim, lecz jest to władza personalna kumulatywna z władzą terytorialną (ordynariusza i proboszcza miejsca) z wyraźnym zastrzeżeniem, że rozciąga się ona także na ich podwładnych, chociażby przebywali oni poza ich okręgiem. Ma więc ta władza personalna zasadnicze także terytorialne ukierunkowanie. Nie było założeniem K. Lüdickego, by te wszystkie aspekty specyficznie ustawionej władzy personalnej Ordynariusza i Proboszcza Wojskowego rozważać. Zob. K. Lüdicke, *Heiligungsamt: Ehe*, [w:] *Münsterischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici*, herausg. v. K. Lüdicke, Ludgerus Verlag 1991, Can. 1111.

³⁴ Zob. R. Sobański, art. cyt., s. 17.

stwierdza, że jest to władza zwyczajna (*iurisdictio ordinaria*)³⁵. Wyrażenie *iurisdictio* jest w *Kodeksie Prawa Kanonicznego* zamienne z *potestas regimini*³⁶. Inaczej mówiąc, władza jurysdykcji czyli władza rządzenia, to jest ta sama władza, która jako władza wykonawcza może być delegowana tak do poszczególnego aktu, jak do ogółu spraw, jeśli tylko jest zwyczajna, tj. związana z urzędem (*ordinaria*)³⁷. Nie da się wykazać na podstawie jakichś wyraźnych ograniczeń kodeksowych tego zakazu delegowania i subdelegowania. Trzeba by co najwyżej ograniczenie takie uznać na podstawie dowolnego domniemania, czego w zakresie interpretacji władzy czynić nie można. Przestrzega nas bowiem przed tym Ustawodawca kodeksowy, który stwierdza, że „zwyczajna władza wykonawcza oraz władza delegowana do ogółu spraw winna być szeroko interpretowana”³⁸. Czyż przysługująca władza zwyczajna ordynariuszowi i proboszczowi wojskowemu z SMC³⁹, która jest określona jako *potestas ordinaria*, bez żadnych zastrzeżeń, nie doznałaby zasadniczego, niedopuszczalnego zacieśnienia interpretacyjnego, gdyby ją pojąć jako władzę nie dającą się delegować? Uważam to pytanie za czysto retoryczne.

Oczywiście idzie tu o inny rodzaj oraz sposób delegacji, czy subdelegacji, niż przy władzy ordynariusza i proboszcza miejsca, o której w kan. 1111 § 1. Tam idzie o delegację do asystencji małżeńskiej wobec wszystkich przebywających na terytorium ordynariusza czy proboszcza miejsca (tj. diecezji i parafii). Natomiast tutaj, w przypadku ordynariusza i proboszcza wojskowego idzie o delegację asystencji małżeńskiej w stosunku do podlegających ich personalnej władzy w zakresie przyznanego im okręgu (ordy-

³⁵ SMC, IX, 2; VII, „Communicationes” 18, 1 (1986), s. 14, 15.

³⁶ KPK, kan. 129 § 1; H. Socha, *Allgemeine Normen: Leitungsgewalt*, [w:] *Münsterischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici*, herausg. v. K. Lüdicke, Ludgerus Verlag 1986, Can. 129.

³⁷ KPK, kan. 137 § 1; P. V. Pinto, *Le norme generali*, dz. cyt., s. 84.

³⁸ KPK, kan. 138; P. V. Pinto, jw., s. 85.

³⁹ SMC, IV, 2, VII, „Communicationes” 18, 1 (1986), s. 14, 15.

nariatu wojskowego, parafii wojskowej – garnizonowej)⁴⁰. To jest właśnie ten element specyfikujący analogiczną w zasadzie władzę ordynariusza wojskowego i proboszcza garnizonowego z jednej strony a władzę ordynariusza i proboszcza miejsca z drugiej (*nisi ex rei natura aliud constet*)⁴¹. Ten założony w domniemaniu SMC rozróżnik wymienionych władz nie może się odnosić do tak oczywistej sprawy jak władza personalna czy terytorialna, ponieważ tę różnicę ustawodawca wyraźnie wyjaśnia i nie pozostawia jej naszemu poszukiwaniu. Natomiast poszukiwaniu naszemu pozostawia ustawodawca inne elementy, bardziej kontekstowe, które mogą się wyłonić w posługiwaniu się tą władzą. Właśnie ma to zastosowanie, między innymi, w opisaney wyżej sprawie, że delegacja asystencji małżeńskiej przez ordynariusza wojskowego i proboszcza garnizonowego odbywa się tylko w stosunku do osób im podległych, ale związanych prawnie z terenem ich wojskowego okręgu (ordynariatu, parafii garnizonowej), chociażby faktycznie przebywali poza tym terenem.

Zakończenie

Temat artykułu: *Asystencja przy zawieraniu małżeństwa w parafii wojskowej (garnizonowej) według konstytucji apostolskiej „Spirituali militum curae”* (1986 r.) został przedstawiony w związku z powstającymi kontrowersjami, czy ordynariat wojskowy i parafia wojskowa (garnizonowa), ze względu na ich personalną władzę, mają prawo delegować i subdelegować upoważnienie do asystencji przy zawieraniu małżeństwa przez swoich podwładnych.

W zestawieniu norm wydanych przez papieża Jana Pawła II w konstytucji apostolskiej *Spirituali militum curae* z 21 kwietnia 1986 r. z ustawami *Kodeksu* z 1983 r. wyłonił się w świetle artykułu obszerniejszy obraz tego zagadnienia, obejmujący takie szcze-

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże, II, 1; IV, 1, 3, VII, „Communicationes” 18,1 (1986), s. 13–15.

główne sprawy, jak: 1. Pojęcie ordynariatu wojskowego; 2. Władza ordynariusza wojskowego; 3. Pojęcie i władza proboszcza wojskowego (kapelana); 4. Delegacja upoważnienia do asystowania przy małżeństwie w parafii wojskowej (garnizonowej).

Ordynariat wojskowy jest to struktura hierarchiczna w Kościele, przyrównana ogólnie do diecezji, przy zastrzeżeniach pochodzących z kumulatywnej władzy ordynariusza wojskowego w stosunku do władzy biskupa diecezjalnego.

Jeśli ordynariusz wojskowy posiada sakrę biskupią, co ma miejsce z reguły, to posiada on prawa i obowiązki biskupa diecezjalnego. Gdyby zaś nie posiadał sakry biskupiej, to pod względem władzy rządzenia jest także z nim zrównany, przy modyfikacjach tej władzy płynących z natury rzeczy oraz ze statutów uzgodnionych przez Stolicę Apostolską w konkordacie lub umowie z rządem danego kraju, przybierającej postać specjalnych statutów, których nota bene w powyższym artykule nie rozpatrywaliśmy. Niezależnie od tych zastrzeżeń władza ordynariusza wojskowego jest według SMC: 1) władzą personalną, tj. nad wiernymi należącymi do Ordynariatu Wojskowego i przebywającymi w jego okręgu, a także poza nim, jak np. poza granicami kraju; 2) władzą zwyczajną, tj. związaną z jego urzędem, dotyczącą zarówno zakresu zewnętrznego jak wewnętrznego; 3) władzą własną, ale kumulatywną z władzą terytorialną Biskupa Diecezjalnego.

Proboszcz wojskowy (kapelan) posiada władzę analogiczną co do natury z władzą ordynariusza wojskowego, tj. zacieśnioną do okręgu garnizonowej parafii. Jest to więc władza: 1) zwyczajna, tj. związana z urzędem, tak zakresu zewnętrznego jak wewnętrznego; 2) personalna, tj. w odniesieniu do osób należących do ordynariatu wojskowego i okręgu danej parafii garnizonowej, chociażby przebywały poza granicami państwa; ta władza własna jest zarazem władzą kumulatywną z władzą proboszcza miejsca. Wymieniona cecha władzy, według której jest ona przywiązana do osób wojskowych, ale przebywających na terytorium okręgu garnizonu, czyni ją relatywnie analogiczną do władzy terytorialnej proboszcza miejsca.

W ramach aktu delegacji upoważniającego do asystencji przy zawieraniu małżeństwa w parafii wojskowej (garnizonowej) zostały wyjaśnione elementy, które pozornie utrudniają tę delegację, oraz te, które jej sprzyjają. Ze względu na kontrowersję wokół jednych i drugich elementów zostały one poddane analizie. A więc konkretnie idzie o to, że kodeksowe ustawy o delegacji władzy rządu należy stosować także do delegacji oraz subdelegacji prawa asystowania przy zawieraniu małżeństwa w parafiach wojskowych, tj. garnizonowych. Ponadto, że zezwolenie kan. 1111 § 1 na delegację, także ogólną, asystencji małżeńskiej dla ordynariusza i proboszcza miejsca można również odnosić do delegacji tejże asystencji przez ordynariusza i proboszcza wojskowego. W tym drugim przypadku idzie jednak o inny rodzaj delegacji, bo tylko do asystencji przy zawieraniu małżeństwa osób podwładnych władzy personalnej i kumulatywnej ordynariusza i proboszcza wojskowego, nie zaś do małżeństwa zawieranego przez wiernych podległych władzy terytorialnej ordynariusza i proboszcza miejsca.

Die Eheassistenz in der Militärpfarre nach der Apostolischen Konstitution *Spirituali Militum Curae* vom Jahre 1986 Zusammenfassung

Der Verfasser stellt im Artikel die Frage vor, ob die Delegation und Subdelegation zur Eheassistenz vom Militärordinarius sowie vom Militärpfarrer im Lichte des Codex Iuris Canonici zusammen mit den Verordnungen der Apostolischen Konstitution *Spirituali Militum Curae* vom Jahre 1986 gegeben werden dürfen. Vor allem wurde vom Verfasser die Amtsnatur des Militärordinarius und des Militärpfarrers genau beschrieben. Dann hat er die Möglichkeit der Delegation und der Subdelegation überlegt. Das Problem steht doch darin, daß die kirchliche Gewalt des Militärordinarius

und des Militärpfarrers im kanonischen Sinn von der Natur Personalgewalt nicht aber Ortsgewalt ist. Nach der sorgfältigen Analyse hat jedoch der Verfasser festgestellt, daß der Militärordinarius wie auch der Militärpfarrer jene Delegation und Subdelegation weitergeben dürfen. Obwohl ihre kirchliche Gewalt im kanonischen Sinn personal ist, doch die päpstliche Konstitution *Spirituali Militum Curae* vom Jahre 1986 ihnen beiden diese Personalgewalt gründlich spezifiziert hatte. Sie machte es in diesem nämlich Sinn, daß jene Personalgewalt des Militärordinarius und des Militärpfarrers mit der Ortsgewalt des Diözesanbischofs und mit der Ortsgewalt des Ortspfarrers gemeinsam, das heißt „kumulativ“ ist („potestas cumulativa“). Deswegen hat die kirchliche Gewalt des Militärordinarius und des Militärpfarrers ein wahrhaftes Verhältnis und eine tiefe Analogie. Mit der territorialen Gewalt des Ortsordinarius und des Ortspfarrers. Deshalb werden diese Delegation und Subdelegation vom Kanon 1111 § 1 des Kirchenrechtskodex nicht als ungültig verdammt.